



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 130

ARCHIWUM TRETERÓW

15. Nestor Treter: „Przegląd agronomiczny w dziedzicznej mojej wiosce, położonej w południowej Rosyi”. 1868. K. 13.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Г-ри 15/п. 7

20

N^o Inv: 126.

1

Alta

Nestora de Sub Tretora,

2 Q. 1854.

Kopia.

Przegląd ^{no} agronomiczny
w dziedzinie mojej Wiosce położonej w południowej Rosyi.

który mam honor przestać Towarzystwu.
Agronomicznemu Galicyjskiemu
we Lwowie z wyrazem moich sym-
patii i najgłębszego poważania

Jakieta praca moja zastuję zdanie przesławitnego
Towarzystwa proszę o zakomunikowanie mi przez
pośrednictwo C. K. Generalnego Konsulatu w Jassach.

Nestor Treter z Lubomirna.

Wstęp

Nie mam zamiaru układać nowego dzieła o agronomii
 ale chcę skreslić obrar takiego gospodarstwa, jakie z nauką
 da się zastosować do naszego kraju, naszych sposobów i naszych
 ludzi, bo kto by zechciał na naszych obsyrynych terenach tak
 gospodarzyć jak gospodarza na małych zagonach zagranicą,
 ten nie tylko żeby się niezbogacił, lecz nierawodniem musi być
 się ruinować.

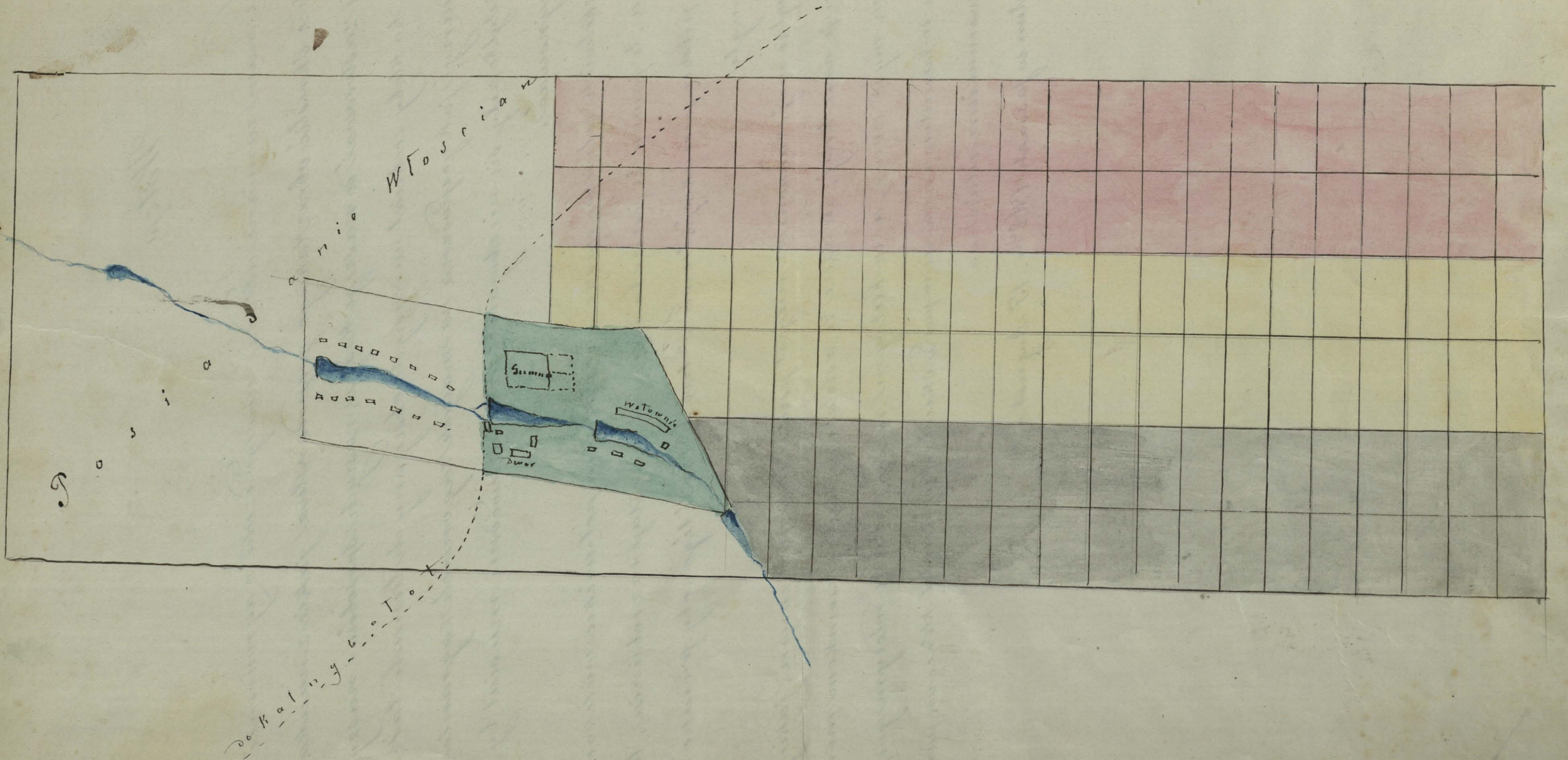
Choćkolwiek rolnictwo nasze w ostatnim pot-wieku wiele zrobiło
 postępu, to pewna że jeszcze bardzo wiele pozostało do zrobienia, bo
 ziemie polskie produkują ledwie 5^a lub 6^a część tego co by produkowa-
 wać mogły.

Przegląd mój, zapewne że nie jest jeszcze takim wzorem, jakiego
 potrzebuje nasz kraj, ale sądzę że w ogóle nastroszy równkom moim
 niejedną myśl nową, a w każdym razie, postępy młodym gospo-
 darom do zamiatowania się w porządku i akuratrności które są pierw-
 szym warunkiem rolnictwa

Pisatem w Jassach 1868-r. 15^o Augusta.

Chersonskiej Gubernii, Bobrynieckiego Powiatu, Wiosła Elizawetówka sawiera temi 820 desz.

po uchyleniu rozgraniczeniu przypada na sadzki dworskie 34. Desz na moje pola 490 desz i sadzki i miedze 4 desz: wszy skiego dla dworu 533 desz:
Orne pola rozdzielone na trzy prawie rowne czesce: Pole Orne - Pole jarzynne - Pas wyli tloka.



Topograficzne opisanie mojej wioski i pierwszego w niej urzędzenia

Wios Uirawetówka położona w Chersońskiej Gubernii w Probrynieckim powiecie, o pół mili od rzeki „Wis”, która odgranicza ten nowy kraj od Ukrainy, odległa o 40 werst od Motopula, 25 werst od Kalny. połot a 240 werst od Odessy, zawiera 820 desiszin ornaj ziemi i 104 desze mers: włościan.

Najbardziej ten chociaż w dobrej glebie, przedstawiać może jeden tylko step, bez gatazki lasu, przemięty strumieniem żywej wody, który płynąc jarzem, tworzy na tej wiosce kilka stawów.

W roku 1842^{im} zaptacitem za te wioski przynaroczo w dzierżawie 1000 rubli sreb: i 20 tysięcy Rubli.

Na drugi dzień po instalacji mojej, skądony geometra, na uzerwanie moje i według skreślonego przeterminie planu, przystąpił do rozgraniczenia i odosobnienia posiadłości dworskiej od posiadłości włościan którzy dotąd mieli używanie za kilku miast, a ukonieczony pomiary gruntów polwarowy ich rozdzielił je na trzy prawie równe części, stosownie do trzech polnego rolnictwa - nierostawitory nie dla sianokosu, raz dla tego że wotawimie sianozieci nabyto, a powtóre, że kamieniem moim było nasiewać trawy które mniej więcej nigdy michy białej goy do uprawiania.

A że wiosna w 1842^{im} roku była mroźna, na 6^{ciu} desiszinach mrozo rosanej ziemi blisko dworu kasadritem biało akacya i złota miesiba, to jest takie gatunki drzew, które w każdym klimacie szybko rosna i w 10^{ciu} latach już są sposobne do letniej krowli, dają chłód i oswieżają powietrze.

Figura mojej ziemi miała te niedogodności że była wąska a długą, dla tego pola moje, przedzielaty szerokie na dwa sążnie miedze na których dla ochrony od bycia porażona były rowy, wtem kraju zwanym

Orulnicami -

Po dopełnionym przesmiarze okazało się że w każdej re. ce Dwór miał około 160 dziesięcin ornego pola.

Tęże wiadomy nieratownie przystąpiono do budowania potrzebnych koniecznie budynków, postawienia maszyn, kupienia roboczego bydła i sprzętów i narzędzi rolniczych, czego w Mirawetajcie nie było, bo polowe gospodarstwo prowadzono tylko pańszczyzną, a w budynkach gospodarskich były stodoła na 20 młócarni, Szpichlerz na 200 cietwertni i zagonki na pańszczyce było bez Szopy podług obydwaju tego kraju.

Postawione budynki

a) Stodoła z dobrego drewna sprawianego o 4 mile, 15 szim dłużej i 4 szim szeroka, w której pomieszkata się czterokunna młócarnia z miejatką i Szpichlerz na 500 cietwertni zboża -

Młócarnia była cała drewniana, prócz barabana, dla tego, żeby ją każdy mógł poprawić i młócić w 10^{ciu} godzinach 60 kóp suchej pszenicy lub 90 kóp suchego owsa.

Młócarnia z miejatką kosztowały 500 rubli a budynki 800 = 1300 r.

b.) Stajnia na 80 sztuk wołów, wykopana na pochyłości pagórka nad staniem, miała te zalety że niepotrzebowata tylko jednej sciany i była ciepła na zimę; ze ściekami i drzwiami kosztowała 180 r.

c.) Obok stajni nad samą wodą był postawiany budynek z cegły ze sklepieniem tak długi, aby mógł pomieścić dwa żelazne kotły, po 50 wiader każdy, w których robita się bracha dla wołów na wypad, o czym pamięmy niżej - ten budynek z kotłami 220 r.

Trzy budynki z młócarnią i kotłami kosztowały 1710 r.

Kupiono maszyny, narzędzia i sprzęty rolnicze

Dwie siewiatki amerykańskiej systemy, siejące każda piętnaście cietwertni zboża w 10^{ciu} godzinach - ze sprawianiem przez Odessę - 180 r.

Dwa młyny z kompletem przesrot i dwucyfry kosztowały - - - 95 r.

Dwie sieczkarnie prostego i mocnego urzadzenia kosztowaty	50 r.
Dwa kompleta miar krajowych i waga	62 "
Osmnaście plugów na 4 woty, krajowego urzadzenia, catkawicie drewnianych, tylko police z grubej blachi a lemieszem trósta hartowane, roboty domowej, kosztowaty po 8 r. każdy	144 r.
Trydzieci sieci soch, tak zwanych moskiewskich, sporządzonych na jednego konia, mających lemiesz o dwóch strzygach bez trósta, <u>oskanaty</u> dla niezrobionej ziemi, takiej jak u nas w prawie waldzie w Galicyi (proca na Podolu) po 4 rub. jedna	144 r.
Dwadziecia ostery brankuńskie o 25 rebach, po 1 1/2 r. jedna	36 "
Trydzieci czebentowych surowców po 25 kopiejek jeden	75 r.
Sieci pługow paworów i sanurów	36 r.
Worów wyuczajnych chtopskich podolskich, z otugiem drabinami aby można lekko sadować po 2 kop. kłosa, sztuk 55 po 6 rub.	330 "
Sieci z kracanego remienia sztuk 20 i tyłek remiennych wódkie	45 "
Tarrem drewnianych z remiennymi kotłaczkami sztuk 35	25 "
Sieci siodeł z patnikami i kreskami	36 "

Maszyny, narzędzia i sprzety rolnicze kosztowaty 1258 rubli

Wytorono na kupno bydła rolniczego i innego remanentu polowicznego

Wotwo przedczciat, niemłodych, wotnych na jedno lato do roboty (po 15 r.)	750 rub.
Trydzieci sieci koni z których potowa klasa ze zrebetami (po 20 r.)	700 "
Dwa woty dla rozwożenia jada robotnikom w pole	30 "
Owiec sto prostych z wusterni ogonami dla mleka i misa (po 3 r.)	300 "
Swin' z prasistami sztuk 10 po 5 r. sztuka	50 "

Bydło, konie, owie, nierogacizna 1830 rub.

Co kosztowato roczne utrzymanie oficyalistów i chładzi

<u>Płata gotowemi pieniedzmi.</u> Skonowowi rocznie	120 rub.
Pracownikowi prowentowemu	80 "
Gumiennemu znajczemu pisac'	80 "

Kowalowi i Kłodziejowi po 45 r. rucnie	90.
Atamanowi dla nadzoru Dworskiej Czeladi i Bydła	60.
Cternastej Parobkom po 30 r. rucnie	420.
Cternastej pogoniecym od 15 do 17 ^{1/2} lat po 15 rubli	210.
Kaszarwanowi i dwam Kuchinom do pomocy temuz	50.

Plata Officialistowi Czeladi 1110 rubli.

Procy ordynarii kosztowaty Wiktualy dla Czeladi robotników

Kupiono Zęta 200 cietwertu po 2 rub.	200.
" " Pszona (jagiet.) 80 cietw. po 3 ruble	240.
Dwa Wory ryby solanej po 35 r. rucn	70.
Oleju 25 wiader po 2 r.	50.
Wódki 150 wiader po 1 rub.	150.

Wiktualy Kupne Kosztowaty 710 rubli.

Jakim sposobem wykonywaty sie polowe roboty.

Do wypadku jaki miatem w Wiosie moiej, Spalenia dwuletniej Kucnicy, ja znalazstem pewniejszym i koreystniejszym wypu-
soic' Wlosian moich na czynsz a rate pieniadze najac' rowna
Czeladi a gdy potrzeba i wolnych robotnikow -

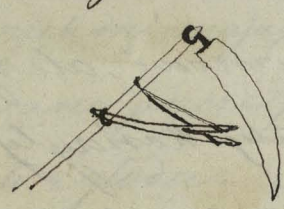
Wlosianie ktorych bylo 33 numeru zgodzili sie ptacic mi 40 rub.
za Chate z ogrodem i 9. Dzesuscin ziemi; a ze miewszy byli w
mozności zaplaceniaty w pieniedzy z góry, to bylo omowionem
w Kontrakcie, ze kto niezaplati powinien zrobic czynsz w
Kusowne i inowa po najwyzszej cenie jaka bedzie w okolicy -

Wszelkie roboty tak w polu jak i na Gumnie wykony-
waty sie w mrozie, nie inaczej jak na zamiar - wprawdzie
nie takiego zwyczajem niemato kosztowato mnie trudzie,
ale moze powiedziec' ze wykonatam wielkie dzieło, które acni
kardzy gospodarza - o to sa niektóre ustopy tego regulaminu
który przyjęty był odemnie we Wsystkich militarych Koloniach
w Nowo-Russji - zamiar ten wogolności był bardzo niewielki, Strze-
gołnej

wyrzyciu robocizny ciągłej, lecz za to właściciel był pewnym
swoiego rachunku.

a). Najpierw skasowaniem używanie sierpów, a natomiast ra-
prawadziłem sposób zbierania zboża na kosi znane w potnoc-
nych Prusach i Szwecji, gdzie zboże raptownie doszgałi potne-
nie w zimach pospiechu. Koszenie to nie jest właściwie
koszeniem ale podkaszywaniem zboża.

Dotychczas używa się otrzeć krótszej kosi, do koszenia
której przytwierdzone są dwie nieporwałajace warstwy
zboża padać na odwrót / na grzywe, / ale podpierajace te
warstwy do sciany stojacego na prniu zboża - Wiazalniki
jedynacy w ślad za kosarzem podkaszona warstwa
i kładzie je na przeciwsto / których zapas niesie z sobą / gdyż tem
czasem drugi wiąże je w snopy i ogrebuje grabiami



Zbiór zboża w wyżej opisany sposób nazwany przemnie, koszeniem
na sciane, stanowi dla gospodarzy prawdziwa Epocha, ponieważ
daje im sposób ukończenia zbioru / prniu / w trzy razy krótszym
czasie jak zbierano dawniej sierpami - i oczywiście, bo na jedną
Dzielnice / 1 morg u $\frac{3}{4}$ / potrzeba było 20^{tych} dzieńców, gdyż tem czasem
kosząc na sciane trzeba dwóch kosarzy i czterech wiazalników.

b.) Dla zbioru rzadkiej Oriminy lepiej jest kosić na grabki, bo trzech
wiazalników może zwiazać to co skosi kosarz.

c.) Dla zbioru jaryny która potrzebuje wystać się na pokosach
używa się tak sama proporcya robotników jak dla rzadziej
Oriminy.

d.) Wór rapsusiany parawotami przy którym parobek, waży snopy
z pola powinien ujechać w 12^{tych} godzinach 25 mers z naktami jary.

Kładem

Snopów na sterte — ten sam wóz zaprzęzony koniami powi-
nien ujechać 35 werst, to jest 10 werst więcej w temie samym czasie.

e.) Na 150 kóp zboża trzeba 3. Storników

f.) Na rzucenie 150 kopic siana, karda w 20 juczów, trzeba
takie 3^{ch} ludzi upraw drugich 3^{ch} z ciągiem i Włokami.

g.) Dla ugorania jednej dziesięciny paru, trzeba 2 czterawotowe
plugi; plug powinien być do 4^{ch} mersków głębokości a na sznure
nigdy saniej 10^{ciu} brzd, bo im drobniejsze szkiły tem lepiej.

h.) Jedna konna brana, może lekko zabronować jedno dzie-
sięcinę roli od 4^{ch} do pięciu raz; ocywista żeby konie były obrocne.

i.) Dla zachęcenia do pracy tak dworowej czełdki jakoteż i
wolnych najemników, Ekonomiczna karda pszczyńska z ramie-
rowej roboty ptacita gotowała, nie uważając że robota ta
odbywata się folwarcznymi wotami lub koniami — kopyści
ta nie tylko nie była skądliwa gospodarowi, ale była mu
niecierpnie korzystna, bo połowa roboty koniuryty się zwykłe
przed zamierzonym kresem — Taki zapas czasu stawał
się niecierpnie cennym w takich szczególniej latach, gdy
stoty odbieraty gospodarowi czasem całe tygodnie.

h.) W folwarcu naszym był zawsze zapas ludzi, była i
nawet i rolniczych, da tego nie było nigdy jednej godziny
mitszi.

Niektóre zasady mego rolnictwa i instrukcyje dane mojej Ekonomii

1. Aczkolwiek w tej części Ukrainy, nikt nie troszczył się o ulep-
szenie ziemi, my mieliśmy zawsze na uwadze, że karda
i chwiaż i najlepsza gleba, wydaja plody, myśla się, i mogła
by się swoje wyrzucić zupełnie, gdyby je racjonalny
rolnik menagradzał, bądź to dłuższym lub krótszym wypo-
zynkiem

Ziemi, co się nazywa tloka, lub zapustem - bądź posiewem kar-
miących roślin, która to system, płodozmiennym gospodarstwem
zowiemy - bądź nareście pognojem który jest najkosztowniejszym
sposobem poprawienia ziemi.

Chociaż gleba moja czysto roślinna i prawie jeszcze dziewicza,
nieustępywata w dobroci najlepszej ziemi ukraińskiej: tylko
że w stepowej porcyi rzadziej bywają deszcze: i ja nie radnie bywałem
zdawnego z pomienionych środków do ulepszenia gruntów moich,
o ile te środki mogły się dać zastosować do trzech polnego gos-
podarstwa.

Każdo rocznie podgrajato się po 50 dziesięcin, składając po trzy
tysiące pudów gnoju na dziesięcinie - tak że w przeciągu 9^{ciu}
lat, cała przestrzeń mojej ziemi przeszła przez pognoj -
oprócz tego, trzysta sztuk bydła szlachy mojej Tary -
ostatnich dni maja na parze moim niebyło śladu wegetacji
i nierozane pozere pole było czarne jak węgiel, a kudne było
zyczoło z głodu.

Cozywiata że swięgo remanentu niebyło tyle, i choćby był
to bym go niechciał mieć, ale biorąc na wypas i zimowla trzysta
sztuk bydła z matrumnego Starostwa Kalnykotockiego po bardzo
niskiej cenie: 75 kopiejek od sztuki: i miałem zawsze w ostatek
remanentu, które latem szbijato mi pola a zimo robito pognoj,
tak drogi dla rolnika, którego nigdzie ni znalazł się kupić -
Z tą ziemią msi Uzwetajoki była nierównanie plodniejsza
jak u wszystkich sąsiadów - a gdy sąsiedzi moi mieli rok nieuro-
dzajny - u mnie był rok szewni - a gdy u nich był rok dobry
co się nazywa dziesięć karn a karna, ja miałem najmniej
piętnaście najdorodniejszego, a czasem i dwadzieścia.

2. Oranka i posiew, jako podstawy uszytkich nadziej rolnika
zwacaty

cała moja uwaga. - Pola moja była zawsze tak uprawiana jak
ogród; nie tylko że każde pole pod posiew, było zawsze dwa razy orane,
raz w porządek a drugi raz w poprzek, ale prawie zawsze po usy-
nionem posiewie jeszcze trzeci przewyżwatem socha, zagrzebując
ziarno na dwa cale głębokości - i przekonatem się, że takowe
orime posiewy za bezpieczeństwo były tak od mrozów jakoteż od
pосуchi - na gonytych polach zalecam szerególniej ten sposób -

W posiewaniu nigdy się nie opóźniałem, mając te przesko-
nania że posiewy późne jeśli się kiedy i udają, to przypadek,
a na przypadek, co prostaczek narzyna tasaka Boska, nigdy
liczyć nie należy.

Nierwając na nie, zawsze zacynatem posiew Pszenicy
pierwszych dni Augusta St. sty. a konczyłem około 15^{ty}
tegoż miesiąca.

Przypatrzysz się przyrodzie roślinności przekonatem się że
agronomiczna nauka nie darmo przestrzega, że to samo ziarno
posiane na tej samej roli, gdzie się urodziło degeneruje i przy
pewnych warunkach może się zupełnie przedobric - dla tego
w trzech polowych gospodarstwie, w którym wracamy z nasie-
niem natępić sama, niwe, przypomnieć nasiana jest konieczną
pawinnoscia dobrego rolnika, jeśli chce mieć znowu zawsze w
pierwszym gatunku.

Co się zaś tyje rozróżni zbori które w tej lub owej okolicy się
należy, ożywiata że powinniśmy mieć na uwadze, najpierw
klimatyczne względy; potem, gatunek gleby; a nakoniec potrzeby
miejscowego handlu - a przed wszystkiemi temi argumentami
powinniśmy mieć na względzie argument materialnych ko-
rzysti które stucia skarowa gospodarowi co ma sięć a czasem
naprzętać ją mając przekonanie, że ziemia moja doskonała rodei
pszenice.

to byto by wszelkim błędem siać żyto, które maledwie potawo
any pszenicy.

W całym Motynie, Podolu i Ukrainie i na pobożeniu tej ostat-
niej prowincyi wybornie rodzi jara pszenica znana pod nazwi-
skiem „Sandomirski”, lecz ja onej w większej ilości dła tego siać
niemożem, że cała orzma, rze, nasiewatem pszenica, a pszenice
po pszenicy siać dła tego niemożna żeby ziemi mienyszać —
z tych uwag, ograniczatem się na 30 dziesięcinach Sandomirski
które siano po kartoflach i konicynie — reszte jarej rze
obsiewatem Owsem rychlikiem, który ma te dwie wielkie galery,
najpierw że dojrzewa ostatni dni Czerwca, a pawkon że miaz
wydatny jak wszystkie gatunki Owsów.

3.° Zniewa, ta pora rozrozenia się wszystkich nadziei gospodarza
i nagrody za jego prace zastawaty mnie zawsze gotowym — na
paw tygodni napród już byto na sąsiednich jarmarkach ogto słony
że Ekonomia Wsi Elirawitowski będzie ptacie 10. Kopych rzyrej jak
sąsiedzi, w prócu tego w całej okolicy wiadomem już byto że nikt
akuratniej niemyptacali medaje lepszej strawy jak u mnie —
dła tego ja miatem zawsze więcej robotników jak potrzebywatem,
tem wiecej że uniażo niebyty wczesniejszej żniwa jak u mnie —

Pszenica moja była zawsze w kopach w pierwszym tygodniu
żniw, a we dwa tygodnie była zupełnie w strodach, ponieważ ja
porzatem i ocenitem te wielkie korzyści, które z wczesnego zbioru
muyptywają — najpierw zyskuje się na ilości — potem na gatunku
a nakoniec na wadze ziarna —

Prosty rolnik nawet i niedomyśla się tego, żeby jeden desek kilka
godzinny mógł mu przynieść kilka procentów uszkudku na
cenie i prawdziwej wartości jego produktu — a przecież tak jest —

Ja sam zrobiłem doświadczenie mierzemnie uczucie, wstawitszy
naumyślnie jedną niwe pszenicy na piwie przed dni 18,

i postkrupulacnym obliczeniu okazato się: że przesienicy $\frac{1}{5}$ wysy-
pato się, zatem na ilości miatem straty $\frac{26}{100}$, a na cenie z powodu ce-
znienia gatunku i wagi, parowatym sekundy $\frac{26}{100}$ - . Wieleż
to gospodarzy reputowanu zabiegtych traca tysiacz, oszczędzając
jakkich sto lub półtoraasta rubli na xniwach.

4^o O chorobie i karmieniu bydła i koni sąmybome dietu, do których
nie dodać nie możemy, a o tem tylko wspomnać musimy, że
moj remanent folwarszny był zima, zawieszony na wieszakach przez sto-
bach w dobrze opatranych budynkach - wszystkie karmn, naciek
Stoma wydawata się pod waga i nigdy nie zmucata się pod nazi, ale
dawata się w jastach racjonalnie zrobionych - podsiotka kłado
się osobno a gnojniki były tak urządzone że gnój ani przepadał ani
misykhat -

Co się tyje wotów przesernaczonych na jaski, powiemy, że nie ma
jako w majątku mym/gornelni, karmitem je suchem karmem
paronym w wyżej opisanych kottach składajacego się z następujących
części: na sto wiader sieczki tyn lub plewy dawatem pięć wie-
der jermennej ogyrki i 20 funtów mielonej soli - woty moze
tem sposobem karmione przez 4. miesiąc, nie tylko że nieustopy-
woty najlepszej karmionem bytu na braie, ale miaty przed
temi pierwrzeństwem waniem kupców tak moskiewskich jako i
zagranicznych, a wot ten że mi obilij stał jak innym za woty braie -

5^o Kłanania wyobrażenia o manipulacji jaka była w mnie zaprowadzona,
we wszystkich gatsrach administracji, wspomnie muszę najpierw
odwienniku który każdego wieczora był mi Officyalistami podawany
a w niebytności mojej odsytnym. Wtem dzienniku była racjonalna
percepta i expens dni czeładnych i posareregolnienie najetych robot
mianu z oznaczeniem ceny onym -

Proca dziennika podawano mi mapkę ekonomiczną, w której
możnabyło widzieć cały przegląd tak robot polowych, jakoteż cyfry

zebranych kup na każdej klatce czyli rybie - ztaka mapa i Drein, rukiem w ruku można było sprawdzić na polu czy było pasaniem na pamiernie, i właściciel nie mógł ^{być} niedorozumieniem.

Dziennik.

z 31^{go} Czerwca po 8^{ty} Lipca.

Nb. w tym tygodniu nie było święta, ale w Sobotę do 10^{ty} rana Wszystek.

Dni Celadnych.

w percepcie
168.

z mianowicie od 13 parabków, 14 pozamiarów i dwóch mapstrów.
Nb. Parobek stracił leży w piekarni na febrze.

w Expensie.

- 144. 12 przegąd przez 6 dni.
- 12. 2 pozamiarów pasty łwinc mody i kamie.
- 4. Kawał roboty zęb, do brzo przez 4 dni, a 2 dni pit.
- 6. Katorziej przez 5 dni roboty grabie i wista, a w sobotę z Gumenrym jeździł na jarmark do Targowicy.

Najete.

25 Kosary kosito przez 6 dni Owies, ale jak świadury marka
wynosi: 90 klesis an Owsa, za która robota nalezy im 90 rubli.

62. Miskalnikiu przez dwa dni zwiapali 45 dziesicow
za która robota nalezy im 40,, 50 kopy.

Tak Swiadury Mapa Celad' dworowa, przez bita i katorzow
robota o cety ch 4 dziesiciny, za co nalezy im 6,, 40.

Razem Ekonomia zapłaci 136. ru. 90 kopy.

Ataman Meftodii donosi.

Ze kobyta skarbowa Hleska zmucita bez żadnej wladomej przigryny.
Parobek Onufuji ztamat lemiesz
Strapucha Katoryna bez pozwolenia chadzita na przedni do Czerneciego
i wrócita dopiero we wtorek rana -

Oznaczenie czasu dla głównych rolniczych robót
z poszerzeniem jakiej sily były do nich użyte.

Posiew Jęczmienia

1^{stego} Maja

Star. stylu.

Owsa 90 dnie:

Jęczmienia 30 "

Jeżeli śnieg pokrywał ziemię, a nasienie już
leżało już głęboko w Workach - Prany i wory były
wyreperowane i konie napasione -

Owies co lubi wilgoć, siano było na mokra rule, tak
że konie grzaty - Jęczmienia co w mrazu była
siana 10 dni później.

Owsa siano 1 $\frac{1}{2}$ Czwartki na Dzierżewie - a jęczmienia
tylko Czwartek.

Użytki 20 koniskich bron i 2 sejkalki cały ten
posiew mógł być w trzech dniach ukończonym.

Wywóz gnoju na pole
i nierównocenne rozłożenie
jego

1^o Kwietnia v.t.

50 Dzierżew

Użytki swoich 50 Worków można było naraz brać
po tysiąc pudów gnoju - zatem, obracając średnio
8 razy Worki, można było wywieźć po 8 tysięcy cypu.
Dnia, to jest można było unawrócić trzydziestu
dniennie - a zatem w przeciągu 17 dni można
było ugnieć 50 Dzierżew pola.

Przebieg się że przed rozłożeniem gnoju,
całe pole musiałe być przedzielenem na
kwadraty każdy po 16 Dzierżew kwadratowych, na
środku którego składano się podług gnoju -

Gnoj ten był nierównocześnie rozłożony i tegoż
samego dnia rozłożony -

Nate robota użyto procy węgierskiej siłowej Czeladzi
jeżeli najetych dni ----- 360.

Oranka paru
konia 20 Maja.

Jedyn wiadomo z regulaminu dla zamieszonych
robot,

swanaście ptugów myrnijó drinnie 6 dresusów - zatem dla
myrania 150 dresusów potrzeba było 25 dni -

a że dla pseywania tejże samej roli 30^{tych} kaskami sochami
potrzeba było jeszcze dni 10 - zatem dla pseygotowania
zupetnego panu pod pseywy ożime trzeba było 40 dni pseyw.
mich, proś w świat - zatem uodzenie panu pseycia gnać się
mogło do 10^{tego} Lipca najdalej.

Zbiór Siana
z 20^{tego} Maja

Dla zbioru 40 dresusów trawy potrzeba było napród
80 kosarzy - potem 120 gramadzielników i 40 kopyś-
ników a nakoniec 30^{tych} sterowników i tyleś ludzi
z wotkami i ciągnem - a wszystkiego razem
na sto sarn siana zapieniało było. 300 dni

Zbiór Taryny
z 1^{tego} Lipca

Owsu rychlikowi który się bardzo sypie niedano
począć ani jednego dnia - i w pseycia gu trzech dni
wszystek był na pokosach

Doboru Sandomirski przystąpiło dni dresusów później
a że nie było więcej trawy wiarano ją w snopy w stad
zakoszarani.

Dotego zbioru było 240 kosarzy i 300 wiaralników = 600 dni

Zbiór Osiminy
z 15^{tego} Lipca

Zbiór pseynicy nie trwał umnie nigdy więcej jak
dni 10 - a czasem i mniej jeżeli było dostatkim
robotników.

Dotego zbioru było 300 kosarzy i 600 wiaralników = 900 dni

Worowica
z 10^{tego} Lipca

Jest to prawdziwe bardzo przystawie robotników, że sko-
- że w kopach to jeszcze gnuj a nie aboie, a dopiero się
zhożem narwać może. gdy jest zwierzone w sterty -
Dla tejż waznej uwagi, jak tyłkosis kopy mystojó. a
Czładek folwarana

orankę parę ukonczy, przystąpić się niezwłocznie do worowicy i wtedy podwajamij nasre sity i energii aby dosto swoje uwieneryć i zgromadzić do kopyki row. mucane po polu sнопki -

Abyśmy się mogli obliczyć cennoga zwięsi 50 worów fol. warunych, powtorzymy, że wóz biorac dnie kopy, 50 worów rabierne na jeden rak sto kóp, a obracaja s średnio 10 razy. 50 worów moja zwięsi w jeden dzień 1000 kóp - a ratem: dla zumerienia całej krestowiji skladajaj się około 6000 kóp potrzeba wyszystkiego sześć dni pogodny

Dalej roboty proir swanej Cieladri trebabyto mieć dziennie 35 ludzi napetych, tak do moich worów, jak i na stotników, a wyszystkiego dla worowicy zapientadze 210 dni.

Posiew Oriminy
1^o Augusta.

Zadne poryczyry, żadne względy niemogły by mnie zatrzymać od zaccacia posiewu 1^o 1/2 dni Augusta, a skonczyć one 15^o.

Mając 30 koniskich soch i 30^o ludzi Cieladri, z psyrna, yciem 4^o ludzi do siejby, ja mogtem siać dziennie 20 dierusein: zaurac'ie tegoż samego dnia - oczy. wiócie że zauranie sucha, niemiernie drobno nie. potrzebowało pobronawania i rola zostawata ci umyślnie wtakich karbach na time, aby się tam smieg lepiej zatrzymywata.

Młocba.
około 25 Augusta

Do ukonczonien worowicy, niezwłocznie przystępywatem do młocby, bo ta robota s jedna tylko młocarnia, potrzebuie wiele czasu a jesień nebywa rowse pogodna - z tego punktu widzenia, ja rowse wymiatatem

posreńcu, w Jesieni, tem więcej że każde zboże młócone razak
 parbione jest o wiele procentów droższe, jak młócone
 w zimie lub na wiosnę, dwa lub trzy ^{garńce} to najmniejsza się wyskija
 na każdej kopie. Przy tej jawnej korzyści na wyntoie, procent
 od myś, eronych pieniędzy jest także argumentem - a cenny w
 Oessie w miesiącu Oktobrze kuykle się podnoszą, bo Okręta
 samaja ~~zadawać~~ spiska się do domu.

Młócka odbywata się zawsze za pieniądze bo robotnik tani -
 Młócka, dzienne po 60 kop, potrzebowano 20^{tych} mniejszych i wiek.
 szych robotników - mając zatem około trzy tysiące ^{kop} posreńcu
 potrzebowatem około tysiąca najemnych ludzi i podczesat oni
 czasu - - - - - 1000 dni.

Oranie ziemi Wypocatory bytu i czeładzi po worowicy, przytę.
 1^o Septembra. przywano do przygotowania roli pod posiewy wiosenne.
 Wie każda rola orata się raz plugami a drugi raz
 posreńcuata się socharni, to według zamierzonej robotnicy
 potrzebowatem około miesiąca czasu

Notabene. Kartofle, len, konopie oddawatem Włocianom za
 miarę i garście, niewykładają ^{grone} pieniędzy na zbiór onych

Co kosztowały rocznie, najemni robotnicy.

Na wywieszenie gnoju potrzebowano 360 robotników po 20 kopijek ... 72 re
 Na zbiór siana potrzebowano 140 dni męskich po 40 kop. i 160 żeńs. po 20 kop ... 108 "
 Na zbiór 130 dzieł: janyny potrzebowano 240 Kosarzy po 50 kop. i 360 wiozabnie
 po 35 kopijek - a worystnie - - - - - 280 "
 Na zbiór 150 dzieł: Oriminy 300 Kosarzy po 60 kopijek i 600 wiozabnie po 40 ko - 420 "
 Worowica potrzebowała w pomoc Czeładzi 222 robotników po 50 kop. ... 111 "
 Młócka posreńcu potrzebowata 1000 różnego robotnika po 20 kop: - - - 200 "

Razem 3382 dni najemni kosztowały 1191 rubli

Notabene w tem rachunku niepomieszczone premia dane folwarckiej czeładzi - 75 rubli.

Roczny rachunek właściciela wsi w średnio proporcjonalnie z lat 10^{ciu}

Przychody wioski

Rachując 9 ^{te} ziarno z ziarna, z tej ilości posiewów jako pokazano wyżej, było na sprzedaż pszenicy 1400 cetrów i 1000 cetrów: Owsa - a kursa po średniej cenie pszenicy po 4 ruble na mierzwa a Owies po 1 1/2 rubla - węgry	6700.
Rachując średniego urodzaju trawy z poriewow 100 saszni - sprzedawano również 60 saszni - po średniej cenie 10 rubli za saszni węgry	600
Wzrost za było brane na wypas i zimowis	250.
Łyżku z wyka karmienia 80 ^{ciu} wotów po 12 rubli na setce	960.
" " " " 20 ^{ciu} węgry posadami, po 10 rubli na setce	200.
Przedaż rocznie 500 gr i klónych karmienie nie niekorzystne na susi	125.
Pasieka 600 pni przynosiła miodu i mosku po rublu z pnia	600.
Intrata z dzynków ze 100 rub. podmuca się na	250.
Pani dzynków od wtoseian oceniasz tak jak ocenit rząd, po 3 rubli z duszy	832.
<u>Suma przychodów</u>	<u>10,517 rub</u>

Expensa.

Przebieg 20 ^{ciu} od wartości maszyn i sprzętów gospodarskich, było również ubytku natym nakładzie	250.
Pensja officialistom i Creładzi z gratyfikacyami onym również	1075.
Plata najemników przez cały rok, jak pokazano wyżej wynosita	1191.
Wikturaty kupne dla strawy Creładzi i robotników kosztowaty	602.
Dla wykarmienia stopennych wotów kupiono 100 cetrów: 50 cetrów po 1 1/2 rubla i 50 pudów soli po 75 kopiejek za pud	220.
Najeto in sasiedztwie pastwisko dla roboczych wotow i kuni 60 dzies: po 1 rub	60.
Podatki: Skarbanc po rocznem narzuiskami po 1 1/2 kop: z dziesiejny roczni wzywanych przedwos.	176.
Wydatkiy paliwy kosztowaty również nie mniej	150.
Różne drobne expensa w folwarku moży węgry także również	200.
<u>Suma wydatków</u>	<u>3824.</u>

Zatem czyste intraty dawata wies' 6693 ruble.

Dopisek.

Te intraty mogły się jeszcze znacznie podwyższyć zaprowadzeniem chowu Owiec Merynowskich i Stadniny, lecz nieszczęśliwy wypadek zniszczył całą moją przyszłość.

Podczas wojny Krymskiej, z niewiadomych dotąd przyczyn, rząd Moskiewski karał mnie wywieść w głąb Rosyi - gdzie przesiedziawszy w „Tambowie”, półtora roku^{dopiero} karą udaniem się Królowi Cesarstwo Austryackiego wróciłem do domu lecz musiałem sprzedać majątek i wyjechać za Granicę.

Niekoniecznie na tem nie skończyło się: w r. 1864. uzyskałszy pozwolenie przyjeżdżania do Rosyi gdzie żona moja ma nieruchomości majątek, byłem powołany i umieszczony do granicy, bez żadnej ruskiej winy, a tylko w skutek denuncyacji mojego sąsiada Kłiny ma z nami proces o ten majątek.

Takimi dwoma wypadkami zupełnie zrujnowany jestem.

Im Jafun 1830 und 1831. beauftragt rufte in Rußland zu
nächst im Wohlinschen Gubernement, Kamogrod Wohlinschen
Layon im Gropat des Gutsbesizers Vitalis Irbicki in Polukna
in Sappasien ^{im Wohlinschen} doppelt bewandelt ist und nun Zeugniss
man ^{im Wohlinschen} Grawannent's Aufsicht, gab auch zu fuda des Jafun
1836 - Das Zeugniss befindet sich bei dem Gubernement
Oberkeit in Kiew, und die Akten Bücher, welche in dem
Grafen des Gaisch-Gutes Illiborek ^{im Jafun 1841} angebracht sind.

Das alles auf alle in dieser Papiere ist Kopie
ist und man kann Rechtspflicht und Darstellung man
Ludwig von Kayut. -

Meister von Libowid Lantner

